

Toolmaker, Noc

Znowu noc jest taka gorąca
Duszna cisza, płomieniem bez końca
Powietrze pachnie, wiosenną łąką
Mnie otulasz

e h7 a7 h7
e h7 a7 h7
C h7 C h7
e / h7 a7 h7

Jesteś deszczem o szyby co dzwoni
Jesteś światłem w mrocznej pogoni
Oddechem ciepłym, oddechem swoim
Mnie otulasz

Chcę drogą piąć się po pustym niebie
Po ścieżkach krętych, po ścieżkach długich
Odbiciem bawić się luster pustych
Może gdzieś tam odnajdę Ciebie

C h7 e / h7 a7 h7
C h7 e / h7 a7 h7
C D
C H7

Wiatrem porwij, wiatrem ukołysz
Oczy przytul deszczem zamglone
Zamknij w dłoniach, rozrzuć po świecie
Nie zapomnij

Zamknij szczelnie w kącikach oczu
Potem spłyną kroplami rosy
Zakwitnij trawą, zakwitnij kwiatem
Zaśnij we mnie

Chcę drogą

Z tej drogi nie chcę jeszcze wracać, weź mnie ze sobą
I tego świata co przed nami otwórz mi drzwi
Z oddechów, szeptów pieśń poskładam pieśń całkiem nową
Popatrz już przez okno zakrada się świt

C h7 e
C h7 e
C h7 e
C H7 e